

# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 24 (804)

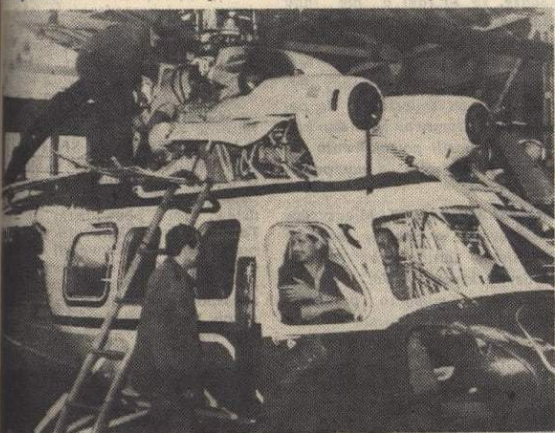
19 czerwca 1986 r.

Cena 5 zł

## Mistrzostwa Świata z udziałem „Kani”

Wiele osób zapewne pamięta zmagania pilotów podczas IV Międzynarodowych Mistrzostw Świata rozgrywanych w sierpniu 1981 roku w Piotrkowie Trybunalskim. Konkurencje wymagały ogromnego doświadczenia i precyzji w pilotażu śmigłowców. W tym roku organizatorzy V Mistrzostw Świata strudnili konkurencje, choć w swoim charakterze będą podobne do tych z Piotrkowa. Na pokla-

wnątrz, wprowadzono oznakowania zgodne z amerykańskimi przepisami FAR-29, według których Kania była certyfikowana. Polskę będzie reprezentować załoga świdnicka w składzie: JERZY DYCKOWSKI — pilot, CZESŁAW DY-ZMA — nawigator, WŁADYSŁAW TOROJ — mechanik płatowca i JACEK CYBULSKI — mechanik osprzętu radiowo-nawigacyjnego. Kierownikiem ekipy jest STANI-



Fot. K. Majkowska

nie będzie operatora, a jego funkcję przejmie pilot, który będzie musiał bardzo precyzyjnie latać pomiędzy przeszkodami, czy zaprowadzać śmigłowiec, do którego podciągnięta zostanie lina z wielkim ciężarem.

Do udziału w Mistrzostwach, które odbędą się od 22 do 28 czerwca br. w Castle Ashby na terenie Wielkiej Brytanii, przygotowany został śmigłowiec Kania. W stosunku do pierwotnego zmniejszono wystrój, kolorystykę na ze-

ślawa MARKISZ, konstruktor prowadzący temat „PZL-Kania”.

Pobyt w Wielkiej Brytanii, oprócz udziału w zawodach, będzie jednocześnie lotem promocyjnym tego statku powietrznego, przeznaczanego do sprzedaży w II obszarze płatniczym.

Do rozpoczęcia Mistrzostw jest jeszcze kilka dni. Śmigłowiec i załoga gotowi są do odlotu na zmagania 27 załóg z całego świata.

(s)

## NAJWYŻSZE FORUM SPÓŁDZIELCZE

Rok 1985, 28 z kolei w działalności świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej był okresem rozwiązywania wielu złożonych problemów — powiedział prezes SM, ZYGMUNT BARSZCZ w czasie obrad Zebrania Przedstawicieli, najwyższego forum spółdzielczego, które odbyło się w czwartek, 12 czerwca br. Przybyli na nie przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta z członkiem KC, I sekretarzem KM ZDZISŁAWEM DANILUKIEM i zastępcą naczelnika miasta MARCINEM OKONIEM oraz przedstawiciele członków Spółdzielni.

Świdnik odczuwa poważny głód mieszkaniowy i mimo ewidentnych osiągnięć ostatnich lat sytuacja jest nadal trudna. Na koniec grudnia 1985 roku liczba członków spółdzielni wynosiła 7264, w tym czekających — 1422 osoby. W najbliższej pięcioletce ma być oddanych 900 mieszkań, to zbyt mało na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. Szuka się rozwiązań poprzez różne formy budownictwa i na terenach poza spółdzielczych.

Działalność Spółdzielni w minionym roku koncentrowała się na problemach dotyczących zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, gospodarczych i kulturalnych reszty członków i ich rodzin. Wiele uwagi poświęcono usuwaniu wad technologicznych — wymianie

grzejników panelowych na żeliwne, lenteksu, ocieplaniu ścian. Rozwój życia wymagał działalności przedsięwzięć z zakresu infrastruktury społecznej, zagospodarowania nowych terenów, placów, wysiłku na rzecz odpowiedniej funkcjonalności i estetyki. Często były one niweczone nagminną dewastacją własności Spółdzielni.

W ubiegłym roku dwukrotnie podniesiono czynsz, co zostało spowodowane wzrostem kosztów i dalszymi ograniczeniami dotacji. Powołano także Administrację Osiedla Nr 3. W 1987 roku oddana zostanie nowa baza remontowo-budowlana o dużej zdolności przerobu, co powinno radykalnie rozwiązać problem wykonawstwa technicznego i świadczenia usług mieszkaniowych.

PRZED X ZJAZDEM PZPR

Dyskusji część pierwsza

## Mój Zjazd po latach

Zaledwie dziesięć dni pozostało do rozpoczęcia obrad X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dobiega końca trwająca blisko pół roku żywa, wielowątkowa, robocza debata członków partii a także reszty bezpartyjnych obywateli naszego kraju, nad kształtem i treścią programu działania PZPR na kolejną kadencję, nad przyszłością kraju i narodu. Nie ma chyba Polaka, któremu poprzedzająca Zjazd kampania nie dostarczyłaby okazji do wyrażania swojej opinii czy choćby refleksji nad dniem dzisiejszym i jutrzejszym Polską.

NA 58 MTP

### WSK w gronie laureatów

Z satysfakcją odnotowujemy, że na 58 Międzynarodowych Targach Poznańskich WSK „PZL-Świdnik” spotkało duże wyróżnienie. Nasz zakład, jako jeden z 24, na 700 eksportujących do ZSRR, Izba Przemysłowo-Handlowa Związku Radzieckiego uhonorowała specjalnym dyplomem i medalem, przyznawanym w uznaniu terminowości i jakości dostaw.

Wyróżnienie z rąk wiceprezesa radzieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej odebrał w imieniu Wytwórni z-ca dyrektora do spraw handlowo-eksportowych — mgr WIESŁAW ŻWOLAK.

(j)

### ŻÓŁTO - NIEBIESCY znowu w II lidze!

Piłkarze Avii powrócili w szeregach II ligowców! Kwarantanna w klasie niższej trwała tylko jeden sezon. 7 punktów przewagi nad drugą w tabeli Siarką Tarnobrzeg, imponujący stosunek bramek, przodownictwo w tabeli od początku rozgrywek — to fakty, które mówią same za siebie.

We wtorek ubiegłego tygodnia przed meczem pucharowym Avii z Górnikiem Łęczna, pogratulowałem sukcesu drużynie — kapitanowi żółto-niebieskich MARKOWI MACIEJEWSKIEMU.

(Dokończenie na str. 6)



Jedenastego czerwca za redakcyjnym stołem usiedli delegaci WSK na VI, VIII, IX i X Zjazd partii: Bolesław Białek, Zygmunt Szymończyk, Witold Smętny, Zdzisław Daniluk i Janusz Kusy.

Fot. K. Majkowska

## 35 pytań na 35-lecie

### Telewizor turystyczny nagrodą dla zwycięzcy

Nabiera tempa nasz konkurs wiedzy o obchodzonej w roku bieżącym jubileuszu 35-lecia powstania Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik”. Do pierwszych trzech pytań (opublikowane przed dwoma tygodniami) dołączamy dziś kolejnych pięć przypominając, że będzie ich w sumie aż 35. Dłaczego? Wiadomo! Wszak to 35 „urodziny” wytwórni, a hasło konkursu brzmi: 35 pytań na 35-lecie!

Obiecaliśmy czytelnikom — uczestnikom naszego konkursu, że wkrótce uchylimy rąbka tajemnicy o nagrodach, jakie czekają na najlepiej odpowiadających. Dziś dotrzemy słowa.

Główną nagrodą w naszym konkursie „35 pytań na 35-lecie” będzie turystyczny czarno-biały odbiornik telewizyjny! Za drugie miejsce (w przypadku większej ilości poprawnych odpowiedzi o rozdzieleniu nagród zdecydować rzecz jasna losowanie) przewidujemy turystyczny radiodiodę, zaś za trzecie aparat fotograficzny. Z pewnością atrakcyjne nagrody zachęcą do udziału w konkursie wiedzy szerszą reszce czytelników.

Przypominamy jeszcze, że pytania ukazywać się będą w kolejnych numerach „Głosu” aż do sierpnia. Na zakończenie (tj. po opublikowaniu ostatniej porcji) powtórzmy jeszcze raz komplet zadań (aby dać szansę również tym mniej systematycznym) po czym przystąpimy do rozstrzygnięcia rywalizacji. Zamierzamy wręczyć nagrody w dniu Święta Lotnictwa, Radzimy spróbować! Poniżej pytania oznaczone numerami od 4 do 8 pierwsze trzy udostępniamy w każdej chwili w sekretariacie redakcji, tel. 51-51: (Dokończenie na str. 3)

Telefon dyżurny



## ZMIANY KADROWE

ADOLF BONDOS — główny księgowy od 1 czerwca 1986 roku. MAREK GOLINSKI — kierownik oddziału obróbki cieplno-chemicznej W-020 od 5 czerwca 1986 roku.

(Dokończenie na str. 5)







# Trzeba zaoszczędzić pół miliarda!

Pół miliarda oszczędności, to założenie programu oszczędnościowego przyjętego do realizacji w bieżącym roku. Zaoszczędzić to znaczy szukać nowych rozwiązań, rezerw, które przyniosą zamierzony obniżkę kosztów własnych. Pierwszy kwartał przyniósł na razie niewielkie oszczędności, które sumują się kwotą 55,5 mln złotych, z czego 10 mln złotych osiągnął pion techniczny, 20 mln

złotych inwestycje i 11 mln złotych pion handlowy.

Suma, przy porównaniu jej z założoną, niewielka, ale wynika to stąd, że realizacja programu rozłożona jest na cały rok i efekty zaczynają przychodzić pod koniec roku.

Jak na razie można mówić o kilku zrealizowanych zadaniach. Należy do nich między innymi: rezygnacja z radiokompasów w śmigłowcu przeznaczonym do pra-

cy w AGRO — wspólne zadanie działu głównego technologa, wydziału 580 i pionu handlowego.

Spore efekty wykazała elektrotechniczna wprowadzająca wyłączenie z ruchu lub obniżając parametry zasilania sieci centralnego ogrzewania w dni wolne od pracy. Doliczając pieniądze uzyskane ze sprzedaży żużla wydział zaoszczędził w II kwartale 4 mln złotych.

(I)

## Ocena konkursu Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Dobiega końca XIX edycja corocznego konkursu TMMT (Turnieju Młodych Mistrzów Techniki) za 1985 rok. Konkurs ten, zainicjowany przez ZMS w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie w 1966 roku jest prowadzony wśród młodzieży do lat 30-tych. Przynosi on konkretne rozwiązania konstrukcyjne i efekty ekonomiczne dla zakładu i całego kraju.

### W ZAKŁADZIE

Ogółem do Konkursu TMMT w 1985 roku zostało zgłoszonych 92 projektów racjonalizatorskich, z których 47 przyjęto do realizacji a 53 zastosowano w produkcji w tym 11 wniosków zgłoszonych w latach poprzednich. W wyniku zastosowania tych projektów uzyskano oszczędności wymierne w wysokości około 24 mln złotych, oraz znaczną poprawę warunków pracy i jakości wykonywanych wyrobów. Ponadto 18 projektów, ze względu na efekty niewymierne, wyceniono szacunkowo. Łącznie w konkursie uczestniczyło 57 osób, spośród których 9 osób w tym zostało nagrodzonych i wyróżnionych nagrodami pieniężnymi na sumę 32 tys. złotych. W konkursie wnioski oceniano w 2 grupach.

a) W grupie debiutów: I-sze miejsce zajął PIOTR KALINOWSKI i WOJCIECH KARASIUŁ z wydziału prób i badań za projekt i wykonanie cyfrowego miernika wartości średniej długotrwałych, wolnozmennych przebiegów siły; II-ga nagrodą zdobył BOGUSŁAW JEDRASIK z zakładu naprawy śmigłowców; III-cią nagrodę otrzymał JANUSZ KOTYŃIA i TADEUSZ SKOCZYŁAS z działu głównego technologa oraz wyróżniono JANUSZA WOJCIKA z wydziału prób i badań;

b) W grupie projektów pozostałych:

I-szej nagrody nie przyznano; II-ga nagrodę zdobyli JAROSŁAW OŁDAKOWSKI i WOJCIECH JABŁOŃSKI z zakładu usług śmigłowcowych; III-cią nagrodę otrzymał LESZEK CIECHOMSKI z wydziału obróbki plastycznej.

Projekt, który zdobył pierwsze miejsce w konkursie przesłano na eliminacje wojewódzkie.

### W WOJEWÓDZTWIE

lubelskim w 1985 roku 757 uczestników z 21 zakładów pracy zgłosiło łącznie 357 projektów wynalazczych i racjonalizatorskich. Przyniosły one oszczędności ekonomiczne rzędu 38 mln złotych. Projekty oceniano w 2 grupach. W kategorii debiutów I-sze miejsce zajął projekt pt.: Miernik do pomiaru skuteczności terapeutycznej światła przeciwbólowego z zakładu Naprawy Sprzętu Medycznego w Lublinie. Zaś w kategorii projektów służbowych zwyciężył projekt pt.: „Konstrukcja uchwytu do podnoszenia obudowy tymczasowej” z Lubelsko-Chełmskiego Gwarectwa Węglowego w Bogdanie. Natomiast autorzy zwycięskiego projektu z naszego zakładu, PIOTR KALINOWSKI i WOJCIECH KARASIUŁ otrzymali wyróżnienie w grupie debiutów (o czym już informowaliśmy).

Projekty, które zdobyły pierwsze miejsce w swoich kategoriach, zostały przesłane na eliminacje centralne.

Łącznie 11 czerwca w siedzibie NOT w Lublinie zostało nagrodzonych i wyróżnionych 9 osób na sumę 66 tys. złotych.

W porównaniu do lat ubiegłych konkurencja na szczeblu wojewódzkim była znacznie silniejsza i projekt z naszego zakładu, który w br. otrzymał jedynie wyróżnienie wydaje się że w latach poprzednich zająłby znacznie wyższą lokatę. Projekty autorów z WSK w latach ubiegłych były wielokrotnie nagradzane. W sumie

ilość zgłoszonych projektów w ostatnich latach utrzymuje się na stałym poziomie, choć efekty ekonomiczne nieco zmalały. Wiąże się to również z większą ilością projektów wycenionych szacunkowo. Projekty takie, nie mające zastosowania w produkcji seryjnej, choć z reguły wymagają dużego wkładu myśli technicznej, są bardzo nisko oceniane finansowo, co w znacznej mierze zniechęca ich autorów do dalszego zgłaszania wniosków racjonalizatorskich.

Jednocześnie chcę poinformować niewtajemniczonych a zainteresowanych, że warunkiem uczestnictwa w konkursie TMMT jest wiek autora, który nie może przekroczyć 30 lat. Jeśli jest to projekt grupowy, to połowa autorów nie może przekroczyć 30 roku życia. Sposób zgłaszania projektów i opłacania taki sam, jak wszystkich innych. Zapraszamy do udziału.

(ek)

## O tym warto wiedzieć

### STOISKO DLA TATUSIA

W warszawskim domu towarowym „Smuk” sprzedawane są trzy rodzaje układek dla dzieci. Jedną jest z nagim ludzkim kociakiem. Propozycje dla ekspedientek, nie wiedzących jak sobie poradzić z tym kłopotliwym towarem w domu handlowym oferujemy artykuły dziecięce — można by potraktować układankę z nagim kociakiem jako zaczątek specjalnego stoiska dla tatusiów. Chętniej by przychodzili na zakupy.

(„Przegląd Techniczny”)

### LUBIMY MALŻENSTWO

Wskaznik małżeństw przypadający na 100 osób ma w Polsce, jak i w całym świecie, tendencję malejącą — wzrasta bowiem liczba związków nieformalnych. Pod względem liczby zawartych małżeństw (w proporcji do całej ludności) należymy do przodujących w świecie.

(„Panorama”)

## Pożegnanie absolwentów

Czwartek, 12 czerwca był ostatnim dniem pobytu w szkole dla prawie dwustu absolwentów Zespołu Szkół Technicznych. Na uroczyste rozdanie świadectw przybyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych przedsiębiorstwa z I sekretarzem KZ tow. KAROLEM SZCZOTKĄ i dyrektorem produkcyjnym RYSZARDEM TARACHĄ, grono pedagogiczne i tegorocznymi maturzystami.

Dyrektor ZST ANDRZEJ KRYGIER przypomniał, że w ciągu 27 lat istnienia Zespołu jego mury opuściło ponad 7 tysięcy absolwentów, a znaczna ich część stanowi teraz załogę WSK. ZST jest szkołą przyzakładową i ma na celu zapewnienie kadr dla przedsiębiorstwa. Przez te lata ZST budowało się i rozwijało, budowany jest internat, który — gdyby nie zaangażowanie i deklaracja pracy przy nim przez uczniów — nigdy nie powstał.

Dyrektor A. Krygier złożył serdeczne gratulacje za uzyskane wyniki, podziękował radzie pedagogicznej i życzył sukcesów na studiach oraz w pracy zawodowej.

Do tych powinności dołączył się dyrektor R. Taracha, który w imieniu dyrekcji przedsiębiorstwa zaprosił maturzystów do pracy w WSK teraz lub po studiach.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie nagród najlepszym absolwentom oraz świadectw dojrzałości. Po tej oficjalnej uroczystości uczniowie po raz ostatni spotkali się ze swoimi wychowawcami, by podziękować za trud włożony w ich wykształcenie.

Natomiast w piątek, 13 czerwca 230 uczniów ZSZ przyszło po raz ostatni do szkoły, by odebrać świadectwa, które jak powiedział obecny na uroczystości dyrektor d/s pracowniczych JAN TKACZYK są dokumentem stwierdzającym praktyczne przygotowanie do zawodu.

Wszystkim przekazano życzenia, grono pedagogicznemu podziękowania za trud wychowawczy i kształcenie młodzieży, a najlepszym wręczono nagrody. Wśród nich był TOMASZ WINIARSKI, który opuścił mury szkoły jako siedmiotygodniowy absolwent.

W czasie uroczystości 44 absolwentów członków organizacji szkolnej, przeniesiono do organizacji zakładowej ZSMP.

(as)

### WKÓRCE SESJA MRN

Termin najbliższej Sesji MRN ustalono na 27 czerwca br. Będzie ona poświęcona sprawom przyłączenia planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świdnika oraz przyjęciu miejscowych planów szczegółowych zagospodarowania przestrzennego zespołu osiedli: Brzeziny, Kalina, Adamopol.

### WSPÓŁPRACA MIĘDZY OPZZ I ZSMP

Problemy młodzieży pracującej były głównym tematem dyskusji w trakcie dwudniowego (15 i 16 maja br.) seminarium zorganizowanego wspólnie przez OPZZ, ZG ZSMP i Centrum Studiów Związków Zawodowych oraz aktywnie członków ZSMP. Zwrócono się do Komisji II Zgromadzenia z wnioskiem o rozpatrzenie możliwości powołania w przyszłości Komisji problemowej OPZZ do spraw młodzieży. Wystąpił na inicjatywę zor-

„35 pytań, na 35-lecie”

## Telewizor turystyczny nagrodą dla zwycięzcy

(Dokończenie ze str. 1)

4. Rok 1954 był w krótkiej ale bogatej w wydarzenia historii WSK rokiem przełomowym. Zapadły wtedy decyzje określające przyszłość przedsiębiorstwa. Czego dotyczyły?

5. Ile motocykli (jaki model?) opuściło taśmę produkcyjną WSK Świdnik w roku 1955 (pierwszy rok produkcji)?

6. Prosimy podać imię i nazwisko pracownika, który jako pierwszy w trakcie swej zmiany zmontował 100 motocykli (dla ułatwienia dodajemy, że za swój wysiłek otrzymał w październiku 1959 roku nagrodę).

7. Już w rok po uruchomieniu produkcji przez WSK powołano

zakładowy komitet do spraw sportu będący początkiem Fabrycznego Klubu Sportowego Avia, który na przestrzeni 34 lat działalności zanotował wiele znaczących sukcesów ze złotymi medalami olimpijskimi swoich przedstawicieli. Prosimy wymienić wszystkie sekcje klubowe, jakie działały od 1952 roku. Dla ułatwienia dodajemy, że było ich aż 14!

8. Jest jedną z pięciu gazet zakładowych w województwie lubelskim, jedną z najdłuższych wychodzących w kraju, jedną z czterech pierwszych wyróżnionych Złotą Odznaką ZZM. Pierwszy numer „Głosu Świdnika” liczył 4 kolumny druku o formacie A-3. Kiedy się ukazał?

## LUDZIE 35-lecia

### Jerzy Szymanowski

Jak to w życiu bywa: raz pod wozem, raz na wozie. Tych wspomnień z pracy, którą rozpoczął 12 lipca 1951 roku w gospodarce narodowej ma JERZY SZYMANOWSKI, obecnie pianista z wydziału przyrządów, wiele.

— Dowiedziałem się, że w Świdniku powstaje wytwórnia. Nie zastanawiałem się długo. Przyszedłem do wydziału 020 na stanowisko szlifierza, a pracowałem na doskonałej szlifierce kołowej, która do dziś jest sprawna. Byliśmy bardzo obowiązkowi, zdyscyplinowani, pracę szanowaliśmy. W początkach każdego dnia nieobecności nieusprawiedliwionej kończył się wyrokiem. Przyjeżdżał z Lublina sędzia i przed nim trzeba było się tłumaczyć. Za trzy dni nieobecności można było trafić... do więzienia. Metody były ostre, ale... skuteczne.

Następnie przez 16 lat byłem mistrzem. Zawsze starałem się dzieł sprawiedliwie robotę. Początkowo bardzo często zostawałem do godziny osiemnastej, gdyż musiałem pozatławić wszystkie sprawy pracowników. Zawsze uważałem, że gładkiem najpełniej jest kierować samemu, a wtedy unika się zatargów.

Dzisiaj, gdy obserwuję swoje gniazdo to uderza mnie jedno — mocno się zestarzało, nie ma zbyt wielu młodych ludzi. Ci, którzy przychodzą, nie pracują zbyt długo. Praca jest trudna, trzeba się jej długo uczyć, produkcja jest jednostkowa, a oni chcą od razu dużo zarabiać. Inny problem to niezbyt dobre przygotowanie młodych do zawodu i nieodpowiednie kierowa-

nie na poszczególnych wydziałach, ale ja na to wpływu nie mam. Mnie zupełnie inaczej uczono zawodu. W szkole, gdy robiliśmy jakiś detal, to trzeba było go wykonać od początku do końca, a nie tylko jedną operację. Taka metoda dawała dobre przygotowanie zawodowe.

Przez ten okres pracy doskonale obserwowałem zmiany jakie zachodziły na produkcji. Obecnie są obrabiarki sterowane numerycznie, elektrodrżarki, bardzo precyzyjne szlifierki, obrabiarki do cięcia twardych materiałów struną mosiężną. W początkach niezastąpione były ręce i umiejętności szlifierza. Musiał to być bardzo dobry fachowiec. Brak maszyn powodował, że pracy do wykonania było dużo, zwłaszcza przy zmianach profilu produkcji. Często pracowaliśmy po dwie, trzy, a nawet cztery zmiany. Taka wtedy była potrzeba i nikt nie narzekał. Zresztą, z rytmicznością to i dzisiaj nie jest najlepiej.

Podobnie jak Wytwórnia, zmieniło się miasto. Wszędzie było ogromne błoto i to było powodem, że w blokach, które powstawały przy ulicy 22 Lipca i Świerczewskiego nikt nie chciał początkowo zamieszkać. Dopiero później okazało się, że pod grubą warstwą błotnistej mazi była szosa.

Przez ten okres pracy nigdy nie myślałem, by odejść z zakładu, a przecież rozpoczynałem pracę w WSK mając 19 lat. Nie sądziłem także, że przepracuję tyle lat. Pracuję w planowaniu.

(as)

kl. Wybrano nowy zarząd. Przewodniczącą została ponownie prof. dr hab. Maria Grudzińska. Na krajowym zjeździe kobiet — świdnicka Organizacja reprezentować będzie Maria Chudycha.

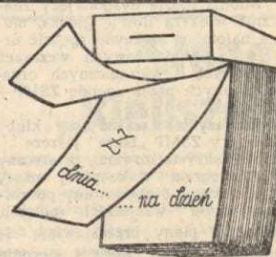
### W KLUBIE „ISKRA” GOŚCILI MARYNARZE

Z okazji Dni Morza Zarząd Klubu Wodnego w Świdniku zorganizował spotkanie młodzieży o zainteresowaniach żołnierską służbą morską z przedstawicielem Marynarki Wojennej PRL. Było o czym mówić.

### ŚWIDNICKI MODELARZE W CZŁOWECI

Młodzi zawodnicy Aeroklubu Robotniczego wypadli najlepiej na VIII Wojewódzkich Zawodach Modeli Latających spółdzielczości mieszkaniowej, uplasowując się na trzech pierwszych miejscach. Gratulujemy!

(bw)





## 20 LAT W RUCHU RACJONALIZATORSKIM

## Bolesław Kopczyński

Wysoką pozycję wśród szerokiego kręgu racjonalizatorów w zakładzie zajmuje od lat pracownik działu HZM — BOLESŁAW KOPCZYŃSKI. Tkwiał on nieprzerwanie w ruchu racjonalizatorskim od 20 lat.

W 1984 roku uzyskał tytuł MISTRZA RACJONALIZACJI. W czerwcu br. odwiedził jubilatów, zadając im kilka pytań...

■ Zapisu o pierwszych wnioskach racjonalizatorskich złożonych przez pana w dziale racjonalizacji WSK dokonano w roku...



— Było to 20 lat temu! Podjąwszy pracę w dziale zaopatrzenia spojrzałem głębiej na gospodarkę materiałową. W wielu wydziałach przedsiębiorstwa z gospodarką i oszczędnością materiałów było nie najlepiej. Wiele cennych odpadów materiałowych „szło” na złom, a wcale nie musiało.

■ Pierwszy wniosek złożony przez pana dotyczył...

...zmiany formatu blachy na tarczach sprężarki. Znalazł zastosowanie w zakładzie. Przejął go obecnie zakład filialny w Tomaszowie.

■ A następnie, te bardziej znaczące...

— Najbardziej efektywny to chyba jednak wniosek dotyczący zmiany postaci blachy na zębaki motocyklowe, z blachy w arkuszach na blachę uniwersalną. Operacja powyższa dała 5,5 mln złotych oszczędności rocznie. W kolejnym wniosku zaproponowałem zmianę prętów ciągnionych z mosiądzu i miedzi na wyciskane do produkcji odkuwek kółorowych. Oszczędność w skali rocznej 1,5 mln złotych.

■ W sumie było tych projektów...

— Złożymy ich około setki! Zakwalifikowano z tego ponad 40 procent wniosków.

■ Czy na tym już koniec?

— Ale skądże! Nadal szperam po zakładzie co też by nowego można zastosować w produkcji i myślę, że już nie długo złożę następny wniosek.

■ Na początku lat osiemdziesiątych przeobrażano o „bezdziejach” racjonalizacji. Pan nie dawał za wygraną!

— Przez rok, dwa, ruch racjonalizatorski rzeczywiście osłabł, ale z czasem wszystko wróciło chyba do normy. Raz po raz słyszy się o coraz to nowych konkursach racjonalizatorskich w przedsiębiorstwie, a i chętnych do udziału w nich także nie brakuje.

■ Dzięki czemu?

— Hm! Znam wielu twórczych, nie-

swoje, którym leżało na sercu sprawy przedsiębiorstwa. Może inaczej, którzy troszczyli się na co dzień o teraźniejszość i przyszłość naszej WSK, którzy chcą aby Wytwórnia stała się na wskroś nowoczesnym zakładem. Droga do tego wiedzie również przez rozwój techniki i racjonalizacji. Każda złotówka wypracowana przez racjonalizatora to krok do przodu.

■ I to uważa pan za awers racjonalizatorskiej odznaki?

— Oczywiście!

■ A rewers?

— Zależy się, że wiem o co chodzi! Logiczne myślenie powinno się opierać. Z zapłatą za wnioski w ciągu minionych lat różnie. Ostatnie zmiany w systemie wynagradzania za efekty racjonalizatorskie, spowodowały, że akcje nasze poszły wyraźnie w górę! A to oczywiście — cieszy!

■ Czy czelowy racjonalizator Wytwórni siedzi tylko i myśli co by tu nowego...

— Absolutnie! Lubię coś ciekawego przeczytać, zobaczyć. Wybrać się na wycieczkę do lasu, obejrzeć MUNDIAL! Ostatnio skorzystałem z interesującego wyjazdu do Danii. Wycieczkę zaufundował nam Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Lublinie. W Danii zwiedzaliśmy naprawdę tylko... fabrykę papy, ale było na co popatrzeć! W drodze powrotnej do kraju wstąpiliśmy do gorzowskiego „Stilonu”. Spotkanie z racjonalizatorami z tego zakładu było bardzo pożyteczne.

■ Czyli, że...

— Racjonalizatorstwo jest nadal naszą pasją od kiedy szybko nie uda mi się chyba uciec!

Rozmawiał: KR-K

## Szansa dla racjonalizatorów z WSK

„Czynem racjonalizatorskim witamy X Zjazd PZPR oraz 35-lecie zakładu” — to tytuł kolejnego konkursu racjonalizatorskiego zorganizowanego przez zakładowy KTR przy współpracy dyrekcji WSK.

Przedmiotem konkursu, który rozpoczął się 1 czerwca br., i trwać będzie do 31 lipca br., mają być projekty „zmierzające do obniżki racjonalności i materiałochłonności, zmniejszenia zużycia paliw i energii

a także zwiększenia stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych poszczególnych maszyn, urządzeń, agregatów, stanowisk pracy, usprawnień organizacyjno-technicznych związanych z działalnością przedsiębiorstwa”.

W konkursie mogą brać udział wszyscy pracownicy zakładu. Wszystkie projekty zgłoszone i zarejestrowane w dziale wynalazczości w okresie od 1 czerwca do ostatniego lipca wezmą udział w losowaniu nagród. Ludzie pomy-

ślowi, mający na uwadze dobro zakładu i gospodarki krajowej, mają więc doskonałą okazję do wykazania się i... zarobienia pieniędzy. Osobom szczególnie zainteresowanym konkursem przypominamy, że bliższe informacje w tej sprawie można uzyskać u przewodniczących kół wydziałowych KTR, dziale wynalazczości oraz u sekretarza KTR telefon 50-16 lub 50-17.

(al)

LATO 86'

## Jak wypoczywać będą członkowie ZSMP?

Na to pytanie szukaliśmy odpowiedzi w Zarządzie Zakładowym ZSMP przy WSK, klubie „Iskra” oraz w Zarządzie Miejskim. Tegoroczna oferta nie jest może zaskakująco bogata, choć organizatorom nie można odmówić braku dobrej woli. Na uwagę zasługują, ciesząc się sporem zainteresowaniem, oboz dla młodzieży i młodych małżeństw w Pasymin nad jeziorem Kalwa na Mazurach. Na czterech czternastodniowych turnusach może tam wypoczywać 200 osób. Cena 1700 zł dorobiła i 1000 zł dzieci. Tytułem przypomnienia: Pasymin leży mniej więcej w połowie drogi między Olsztynem a Szczytnem. Jest tu pole namiotowe, boisko do piłki nożnej, siatkowej i korty tenisowe. Ośrodek posiada wszystkie urządzenia sanitarne, zimną i ciepłą wodę, elektryczność. Każdy obozowiec dostaje butlę z gazem i palnikiem namiot, materace, krzesła, stołki i inne urządzenia turystyczne niezbędne do życia w warunkach obozowych. Do dyspozycji letni-

ków jest łódź żaglowa i rowery wodne. Jest tu także wypożyczalnia sprzętu sportowego. Dojazd autobusem zakładowym. Terminy turnusów: 29.06 — 13.07; 13.07 — 27.07; 27.07 — 10.08; 10.08 — 27.08. Bliższe informacje w Zarządzie Zakładowym.

Młodzi ludzie dysponujący znacznie większą ilością grosza, mogą natomiast ciekawie spędzić urlop na młodzieżowych wczasach krajowych i zagranicznych organizowanych przez agendę ZSMP — Juwentur.

Propozycje wakacyjne klubu kultury ZSMP „Iskra” jeszcze nie są skryształizowane; ostateczny harmonogram wakacyjnej pracy klubu zostanie zbudowany po zbliżeniu wszystkich potrzeb, niemniej plany przedstawiają się interesująco. W lipcu i sierpniu Dyskusyjny Klub Filmowy „czynny” będzie tylko raz w miesiącu, za to obejrzeć będzie można jeden, ale wystrzałowy tytuł. Zobaczmy! W miejscu wygospodarowanym po DKF-ie planowane są, cieszące się dużym wzięciem, koncerty video. Znaczącej części or-

ganizowane będą dni klubowe, w czasie których „Iskra” będzie stała otworem dla wszystkich chętnych w godzinach od 10.00 do 13.00 i od 17.00 do 21.00. Program działania na te dni zostanie dopasowany do potrzeb młodzieży. Klub „Iskra” ma możliwości ciekawego zorganizowania wolnego czasu dla kolonistów przebywających w mieście.

Natomiast Zarząd Miejski ZSMP wspólnie z kołami zakładowymi i szkolnymi ma opracować wspólny program działania, który ostatecznie kształt przybierze dopiero w ostatniej dekadzie czerwca. Tradycyjnie ZM ma partytować w organizowaniu wyjazdów sobotnio-niedzielnich i rajdów. Planowane są obozy szkoleniowo-metodyczne w Darłoku, Sobieszewie i Janowie Lubelskim oraz wyjazdy zagraniczne.

Jak widać, naszej młodzieży o choty do pracy nie brakuje. Pomysłów też. Jeśli swe obowiązki potraktuje z powagą — zadowolonych będzie sporo. Więcej na ten temat w trakcie wakacji.

(al)

## Starty i sukcesy

„Skrzydła Polska” nr 23 po raz dwudziesty pierwszy z kolei opublikowała listy najlepszych wyników szybowcowych ubiegłego roku w poszczególnych konkurencjach oraz wynikającą z nich klasyfikację pilotów i aeroklubów regionalnych. Po raz pierwszy, dziesięć lat temu wyznaczono dyplomy honorowe Złotego Cumulusa — dla najlepszego pilota (pilotki), Białego Cumulusa — najlepszej kobiety oraz dyplom Cumulusowego Nieba — najlepszego aeroklubu i tradycja ta jest kultywowana do dziś.

Złoty Cumulus za ubiegły rok zaobył STANISŁAW WUJCZAK z Aeroklubu Leszczyńskiego — 37 punktów. Trzy kolejne miejsca zajęli: STANISŁAW ZIENTEK, JANUSZ CENIKA, FRANCISZEK KĘPKA. Następne miejsca w czelowej dziesiątce szybowców zajęli piloci z Aeroklubu Pomorskiego z fornuma, a wyjątkiem jest WALDEMAR JAWORSKI z naszego Aeroklubu, zdobywca Złotego Cumulusa w 1983 roku, który z dorobkiem 20 punktów zajął ex aequo 6-8 miejsce.

Dyplom Cumulusowe Niebo otrzymali piloci z Aeroklubu Pomorskiego, którzy zdobyli 129 punktów i wyprzedzili Aeroklub Leszczyński o 69 punktów.

Łącznie sklasyfikowano 49 pilotów z 14 aeroklubów regionalnych. Najliczniej reprezentowane były Aerokluby: Pomorski i Ziemi Lubuskiej — po 8 pilotów, natomiast Robotniczy ze Świdnika tylko jeden pilot — W. Jaworski.

Wśród najlepszych wyników ubiegłego roku są trzy naszego szybownika. Przecięciał on 533 km na trasie docel — powrót z największą prędkością przelotu — 104,16 km/h. Natomiast trasę docel-powrót 300 km z prędkością 107,14 km/h.

Wypada z tej okazji naszemu pilotowi złożyć gratulacje, choć już i w tym sezonie zapracował na nie mniejsze słowa uznania. Nie wspomnę w tym miejscu o Lubelsko-Podlaskich Zimowych, a zatrzymam się przy zawodach szybowcowych.

Od 27 kwietnia do 11 maja br. w Aeroklubie Bielsko-Bialskim, na słynnym szybowisku Zar, trwały zawody szybowcowe o Puchar Belskidów. Wystartowało w nich 21 pilotów, głównie członków kadry narodowej. W tej tak dorobkowej stawce W. Jaworski zajął II miejsce zdobywając 5084 punkty. Zwycięzcą zawodów został STANISŁAW KLUK (Aeroklub Stalowa Wola) — 5202 pkt. O klasie świdniczanina może świadczyć fakt, iż startował na pożyczonym szybowcu, gdyż jego jest remontowany.

Tyżdzień później, 18 maja, we Włodawce rozpoczęły się Szybowcowe

Mistrzostwa Polski w klasie standard. W. Jaworski rozpoczął je bardzo pomyślnie. Nie ukonył pierwszej konkurencji (lądował w polu) i został sklasyfikowany dopiero na 21 miejscu. W tym dniu jedynie 9 pilotów uleciało do mety. Przez następne konkurencje musiał mocno odrabiać straty. Można powiedzieć, że się udało. Również na pożyczonym „Jantarze” 2B w klasyfikacji ogólnej zajął IV miejsce. Tytuł Mistrza Polski wywalczył JANUSZ TRZECIAK z Aeroklubu Rzeszowskiego, a II miejsce — STANISŁAW ZIENTEK z Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, natomiast trzeci STANISŁAW WITEK z Aeroklubu Wrocławskiego.

Wspomniany piloci oraz MARIUSZ POZNIAK — jako rezerwowy — ulecieli do Mengon w RFN, gdzie 8 czerwca rozpoczęły się Szybowcowe Mistrzostwa Europy w klasie standard, a potwierdza one do końca miesiąca. Pobyt w RFN szybowcownicy rozpoczęli już 4 czerwca, a tydzień przed startem poświęcony był na treningi.

W zawodach o tak wysokiej randze liczy się klasa sprzętu, gdyż o umiejętności i doświadczenia są zbliżone, a zawodnicy mają duże natężenie. W. Jaworski i J. Trzeciak wystartowali na szybowcach „Brawo”, które są modyfikacją „Jantara 2B standard” (poprawienie między innymi, warunków krążenia w komlinie). Natomiast St. Zientek latać będzie na czerewskim DZ-300. Skoro mowa o sprzęcie, Generalnie szybowce produkowane na Zachodzie Europy czy w Stanach Zjednoczonych, dzięki stosowaniu włókien węglowych, są o wiele lżejsze od naszych konstrukcji, bazujących na laminatach. Na mistrzostwach lata się prawie przy każdej pogodzie, termikę wykorzystuje się do końca. Tak więc czym doskonalszy szybowiec, tym większa szansa na wysokie miejsce. My ze swej strony będziemy — w miarę uzyskiwanych wiadomości — informować o starcie W. Jaworskiego i polskiej ekipy w Mengon.

Wybiegnijmy jeszcze nieco do przodu. Po powrocie z RFN W. Jaworski wystartuje w Mistrzostwach Polski w klasie otwartej. Zawody w tej klasie oraz standard rozgrywane są oddzielnie. Będzie więc okazja do rewanżu.

A. Siepiak

## Czy wiecie że...

## PIĘKNE WIDOKI

Lódzki „Głos Robotniczy” udziela porad, jak poprawić we własnym zakresie błąd projektantów bloków mieszkalnych. Otóż widoczne rury można zamalować w kolorze kontrastowym w stosunku do ścian, a przy wnętrzu urządzonym z poczuciem humoru dopuszczalne będzie pomalowanie ich w poprzeczne pasy. Zwolennicy wisielczego humoru ma-

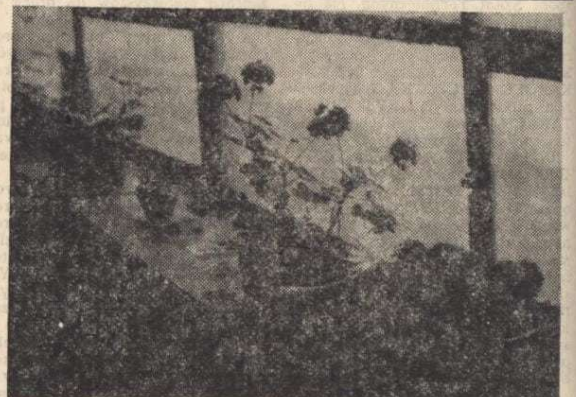
lują pasy poziome, a następnie pionowe, tak by utworzyły szkołką kratę, albo jakąś inną.

(„Przegląd Tygodniowy”)

## ZAMÓWIENIE

W kawiarni gość zwraca się do kelnera: Poproszę kawę bez śmietanki. Na co kelner bardzo uprzejmie: Czy nie zechciałby pan zamówić b e z m i e k a, bo śmietanka już nam się skończyła...

(„Veto”)



Pięknie zakwitły kaktusy w W-290, a mini ogródkiem opiekuje się od lat Wiesław Zielenka.

Fot. J. Mazur







